

# Łukasz Zaorski-Sikora

---

## "Od tragedii do farsy", Slavoj Žižek, Warszawa 2011 : [recenzja]

---

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 6, 153-156

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Łukasz Zaorski-Sikora

## **Slavoj Žižek, *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza***

Przeł. Maciej Kropiwnicki, Barbara Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011.

Hegel powiada gdzieś, że wszystkie wielkie historyczne fakty i postacie powtarzają się, rzec można dwukrotnie. Zapomniiał dodać: za pierwszym razem jako tragedia, za drugim jako farsa<sup>1</sup>.

Słoweński filozof, socjolog, marksista, psychoanalityk, krytyk kultury i filmoznawca Slavoj Žižek to intelektualista-celebryta oraz guru współczesnej lewicy. Jego książki od lat prowokują do publicznej debaty, uwodzą zaangażowaniem, erudycją, dowcipem i swoistą brawurą myślową, a jednocześnie irytują zaskakująco wiernym zapatrzeniem w komunizm.

Podobnie ambiwalentne odczucia może budzić najnowsza książka pt. *Od tragedii do farsy*. Niewątpliwie obecne są w niej ciekawe i niejednokrotnie trafne diagnozy oraz inspirujące pytania. Žižek zauważa, że najważniejsze wydarzenia historii najnowszej, wyznaczające początek i koniec pierwszej dekady XXI wieku, to atak z 11 września 2001 roku oraz kryzys finansowy z roku 2008. Atak na World Trade Center jest w książce utożsamiony z tragedią, końcem ery clintonowskiej oraz pojawieniem się nowej globalnej „klasy bogaczy” mieszkających w odizolowanych enklawach, na prywatnych wyspach i żyjących w strachu przed zewnętrznym światem i „klasą niższą”. Jak czytamy:

Miastem, które najlepiej ucieleśnia ten podział, jest **São Paulo** w Brazylii pod rządami Luli. Szczyci się ono 250 lądowiskami dla helikopterów w centrum miasta. By

<sup>1</sup> K. Marks, *Osiemnasty brumaire’a Ludwika Bonaparte*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1980, s. 11.

odizolować się od niebezpieczeństw, które wiążą się z przebywaniem wśród zwykłych ludzi, bogacze z **São Paulo** wolą używać helikopterów<sup>2</sup>.

Dramat implikacji ataku w Nowym Jorku powraca według Žižka jako farsa wraz ze światowym kryzysem finansowym i narodzinami w Stanach Zjednoczonych „państwowego socjalizmu”, którego głównym celem jest nie pomoc biednym, ale bogatym – nie tym co biorą pożyczki, ale tym którzy ich udzielają, czyli systemowi bankowemu. Innymi słowy, „usocjalistycznienie” systemu bankowego okazuje się być dopuszczalne, jeżeli służy ratowaniu kapitalizmu. Ponadto słoweński filozof wyraża obawę, że dzisiejszy kryzys gospodarczy zostanie użyty jako „szok”<sup>3</sup>, który stworzy ideologiczne warunki dla kolejnej „liberalnej terapii”. Świadczyć ma o tym między innymi naiwność, z jaką przyjęto tezę, że kryzysu nie dało się przewidzieć i że pojawił się on niespodziewanie<sup>4</sup>. Ów szok (straszenie, ostrzeżenia, budzenie niepokoju) jawi się zatem jako element gry – rynek jest bowiem zawsze zaangażowany i stanowi odbicie decyzji politycznych. Jak twierdzi Žižek teza, że kapitalizm jest siłą nie do opanowania, zbudowana jest w oparciu o błędne założenie, bowiem mamy do czynienia z siłą projektowaną, planowaną i wpisującą się często we wcześniej rozpisane symulacje.

O ile przedstawione wyżej diagnozy wydają się niejednokrotnie interesujące i zarazem mało odkrywcze (wszak większość z nich to zapożyczenia, np. z prac Alain Badiou i Naomi Klein), o tyle zaskakująca i karkołomna jest proponowana przez Žižka odpowiedź na wyzwania współczesności i „kapitalistyczną symulację”. To mianowicie powrót do Marksa i Lenina odczytywanych w kategoriach kierkegaardowsko-psychoanalitycznych. Autor *Od tragedii do farsy* podkreśla, by „hipotezy komunistycznej” nie rozumieć na sposób kantowski jako „idei regulatywnej”, gdyż może to owocować wskrzeszeniem widma „etycznego socjalizmu” przyjmującego równość za swoją aprioryczną normę-aksjomat. Jak czytamy:

Należy raczej zachować ścisłe odniesienie do zbioru rzeczywistych społecznych antagonizmów, które stwarzają potrzebę komunizmu<sup>5</sup>.

Rewolucja komunistyczna, nieulegająca znanym z historii wypaczeniom, może się według Žižka ziścić, gdyż żyjemy w „czasach apokaliptycznych” – dobro wspólne jest prywatyzowane kosztem proletaryzacji większości, grozi nam ekologiczna katastrofa, biogenetyczna redukcja ludzi do maszyn, którymi można manipulować oraz całkowita cyfrowa kontrola nad naszym życiem. Stąd też sugeruje on, że:

<sup>2</sup> S. Žižek, *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2011, s. 13.

<sup>3</sup> Pojęcia „szok” Žižek używa za Naomi Klein, która w książce *Doktryna szoku* pokazuje, w jaki sposób przy okazji jakiejś katastrofy (naturalnej, militarnej, gospodarczej) można wprowadzić nowy porządek polityczny i ekonomiczny. Zob. N. Klein, *Doktryna szoku*, Warszawa: MUZA SA, 2008.

<sup>4</sup> Žižek przypomina demonstracje, jakie w pierwszej dekadzie nowego tysiąclecia towarzyszyły szczytom Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Protesty te dotyczyły właśnie tworzonej przez banki iluzji wzrostu poprzez grę nieistniejącymi pieniędzmi. Zob. S. Žižek, *Od tragedii do farsy...*, dz. cyt., s. 21–34.

<sup>5</sup> S. Žižek, *Od tragedii do farsy...*, dz. cyt., s. 149.

dzisiejszy globalny kapitalizm (właśnie jako „bezswiatowy”, nieustannie rozbijający wszelkie ustalone porządki) otwiera przestrzeń dla rewolucji, która przerwie błędne koło składające się z buntu i jego ponownego wpisywania w porządek, to znaczy rewolucji, która nie będzie już działać podług wzorca wydarzeniowego wybuchu, po którym następuje powrót do normalności, lecz zamiast tego podejmuje się zadania nowego „uporządkowania” globalnego kapitalistycznego nieporządku?<sup>6</sup>

Celem rewolucyjnej przemocy, zgodnie z zaleceniami Lenina, ma nie być jednak przejęcie państwa, lecz jego przekształcenie – zmiana w stosunku do „bazy”. A zatem jako panaceum na stan choroby jawi się w takiej perspektywie konieczny oksymoron, jakim jest „dyktatura proletariatu”, a nie forma państwa, w której ów proletariat jest klasą panującą. Dyktatura proletariatu powinna zastąpić według Žižka demokrację parlamentarną, która – jak zauważa często cytowany przez słoweńskiego filozofa Trocki:

doprowadza do tego, że masy są bierno, pozostawiając inicjatywę aparatowi władzy państwowej (w odróżnieniu od „rad”, w których klasy pracujące bezpośrednio mobilizują się i sprawują władzę)<sup>7</sup>.

Kończąc swoją książkę Žižek wzywa demokratyczną lewicę, aby ostatecznie nawróciła się na komunizm:

nasze przesłanie powinno brzmieć: nie bójcie się, przyłączcie się, wróćcie. Pobawiliście się w swój antykomunizm i przeprosiliście za to. Trzeba być poważnym!<sup>8</sup>

*Od tragedii do farsy* to napisany żywym językiem esej obfitujący w inspirujące odniesienia do kina i „filozoficzne dowcipy”. Największą jego wartość stanowią jednak kontrowersyjne pytania, których Žižek, niczym współczesny Sokrates, nie boi się zadawać. Ich wagę trudno jest kwestionować nawet wtedy, gdy z proponowanymi przez autora odpowiedziami się nie zgadzamy. A zatem w sytuacji, gdy nie zamierzamy przeproszać za to, że nie przekonują nas idee zaproponowane przez Lenina przepuszczonego przez filtr psychoanalizy Lacana, warto zauważyć, że Žižek zaprasza nas przede wszystkim do myślenia. Jak pisze:

Stare powiedzenie: „Przestań gadać, zrób coś!”, to jedna z najgłupszych rzeczy, jakie można powiedzieć nawet według niskich standardów zdrowego rozsądku. Problem polega na tym, że ostatnio zbyt dużo robiliśmy, na przykład ingerowaliśmy w naturę, niszczyliśmy środowisko i tak dalej... Być może nadszedł czas, by zatrzymać się, pomyśleć i powiedzieć co należy. To prawda, że często mówimy o czymś, zamiast robić, jednak czasami robimy rozmaite rzeczy, by uniknąć myślenia i rozmawiania o nich. Na przykład wywalamy 700 miliardów na rozwiązanie problemu, zamiast zastanowić się, skąd w ogóle ten problem się wziął<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, s. 221–222.

<sup>7</sup> Tamże, s. 230.

<sup>8</sup> Tamże, s. 264.

<sup>9</sup> Tamże, s. 24

## **Bibliografia**

Klein N., *Doktryna szoku*, Warszawa: MUZA SA, 2008.

Marks K., *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1980.

Žižek S., *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2011.